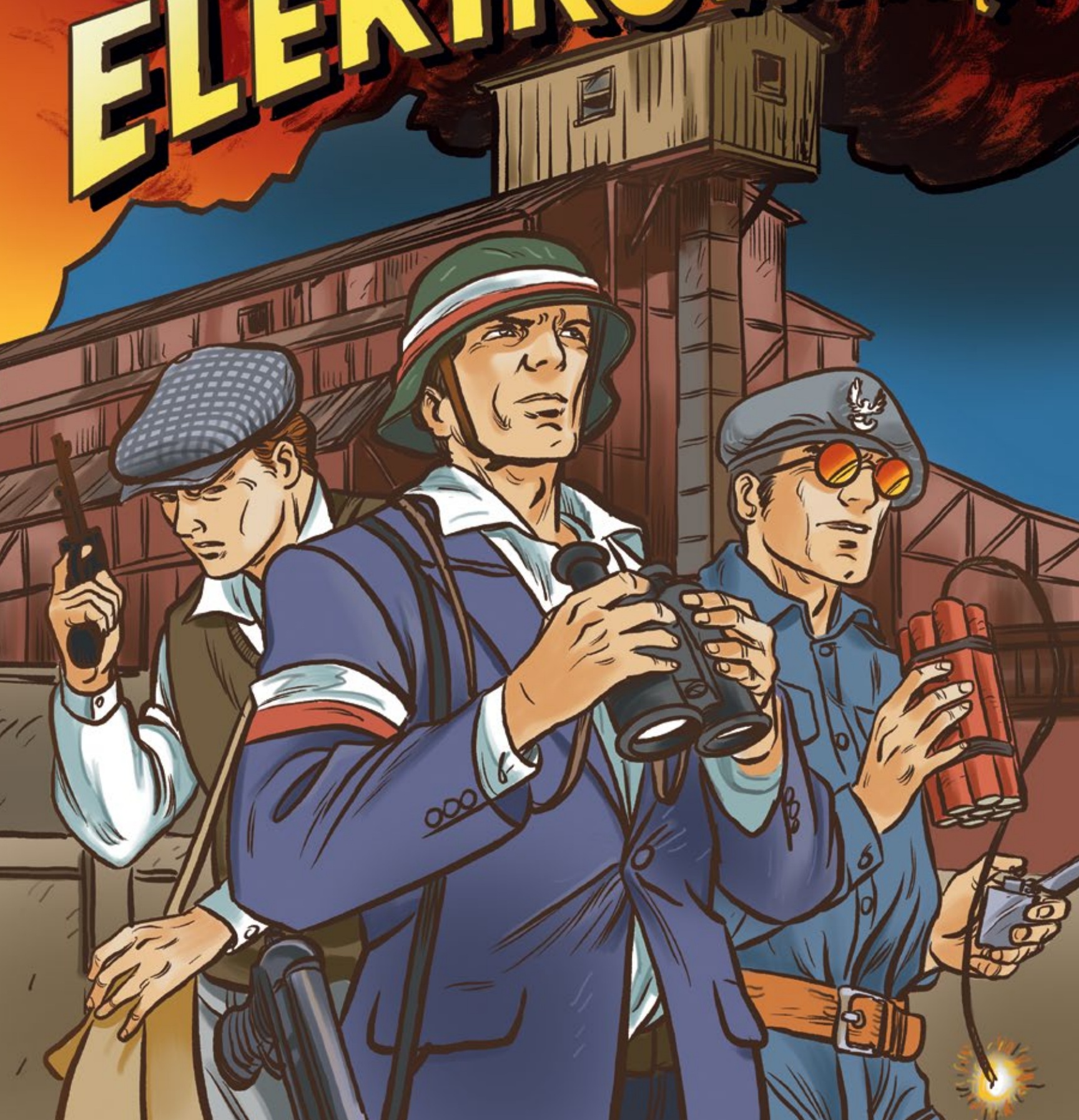


ROZKAZ: ZDOBYĆ ELEKTROWNIĘ!















1 sierpnia 1944 r. w godzinie „W” blisko 100 pracowników Elektrowni Miejskiej w Warszawie pod dowództwem kpt. inż. Stanisława Skibniewskiego „Cubryny”, podzielonych na kilka oddziałów, rozpoczęło walkę o opanowanie zakładu. Przeciw sobie mieli lepiej uzbrojony garnizon niemiecki: pluton Wehrmachtu i kompanię Werkschutzu (wewnętrzna służba ochrony).

Sygnalem rozpoczęcia walki była detonacja ładunku wybuchowego za ścianą koszar niemieckich na parterze budynku technicznego (transformatorów), zamontowanego przez plut. pchor. inż. Wincentego Szantyra „Ursyna” i plut. pchor. inż. Feliksa Wodzyńskiego „Semka”. Po detonacji z górnych kondygnacji budynku zaatakowali żołnierze dowodzeni przez podporuczników inż. Antoniego Zycha „Lecha”, Stanisława Cendrowskiego „Sulimczyka” oraz inż. Mirosława Czajkowskiego „Kaliny”. Po ciężkiej walce na klatce schodowej i korytarzach budynku, żołnierze wroga wycofali się do piwnicy.

W tym czasie ciężkie walki toczyły się o najważniejsze budynki Elektrowni: kotłownię, kesony, halę maszyn, doły węglowe oraz znajdujące się w ich rejonach bramy. Walczyły tu grupy podporuczników: inż. Jana Chodzińskiego „Brzostowskiego”, inż. Aleksandra Rondthaler „Wiercińskiego”, inż. Jerzego Wojciechowskiego „Karnickiego”. W hali maszyn i okolicznych pomieszczeniach po ciężkiej wymianie ognia zlikwidowano cztery posterunki niemieckie. Po dwudziestu minutach walki Powstańcy pokonali załogę bunkra przy ul. Leszczyńskiej. Ważnym sukcesem było unieszkodliwienie niemieckiego gniazda ckm na dwudziestometrowej wieży w rogu zbiornika węglowego na wprost kotłowni. Spowodowało to, że Niemcy wycofali się na doły węglowe.

Niemiecki opór w piwnicach budynku technicznego złamano dzięki wpuszczeniu do podziemi wody. Z takim pomysłem wystąpił do kpt. „Cubryny” służący w oddziale zakładowej straży ogniowej sierż. Stanisław Katus „Stanisławski”. W konsekwencji zalania piwnic około godz. 21, pozostali przy życiu żołnierze wroga złożyli broń.

Teren Elektrowni został całkowicie opanowany przez Powstańców 2 sierpnia około godz. 10 rano po pokonaniu niedobitków wroga, ukrywających się na dołach węglowych.

Podczas dwudniowych walk poległo siedmioro Powstańców (Wojciech Bobiński „Adam”, Józef Brzozowski „Bartek”, Wacław Gula „Robert”, Edward Kieńczykowski „Dan”, Władysław Piotrowski „Rafał”, Aleksander Rondthaler „Wierciński”, Władysław Strzemiński), a 24 było rannych. Strona niemiecka straciła 14 osób poległych podczas starć i zatopionych. Rannych było 35 żołnierzy wroga, a w polskiej niewoli znalazło się ok. 60 osób.